

## #45. DZIĘKCZYNIENIE I ADORACJA

Do odczytania w niedzielę 30 lipca 2023 r.

Wiele osób uczestniczących w Eucharystii nie wie, jak zachować się po przyjęciu Komunii świętej, jaką postawę przyjąć, jakie modlitwy odmówić. Dlatego w dzisiejszej katechezie spróbujemy wyjaśnić, na czym polega dziękczynienie i adoracja Jezusa, którego przyjęliśmy do naszych serc w Komunii świętej.

Po przyjęciu Ciała Pańskiego powinniśmy udać się na wcześniej zajmowane miejsce i w pozycji siedzącej (lub stojącej, jeśli zabraknie miejsc) uczestniczyć w śpiewie. Jeśli nie wykonuje się śpiewu, należy zachować święte milczenie. Jeśli trwa pieśń, należy możliwie szybko włączyć się w śpiew, ponieważ to właśnie on wyraża wspólne dziękczynienie Bogu Ojcu za dar i ofiarę Jezusa, z którym mogliśmy zjednoczyć się w Komunii świętej. Następnie wszyscy obecni na Eucharystii włączają się w dziękczynną modlitwę po komunii, której przewodzi ksiądz.

Dziękczynienie po komunii służy przedłużeniu zjednoczenia z Bogiem, z Kościołem i bliźnimi w życiu codziennym. Jest to czas, w którym w milczeniu, bądź śpiewając pieśni, rozważam w sercu to, co się dokonało. Prowadzę wtedy bardzo osobisty dialog z Tym, który *„umiłował nas i samego siebie wydał za nas”* (Ga 2, 20). Nie jest to czas adoracji Jezusa obecnego w tabernakulum, bo tym tabernakulum jestem ja sam. Jest to moment, w którym odkrywam, że komunia to nie tylko zamieszkanie Boga we mnie, ale coś nieskończenie głębszego: że jest to relacja z Bogiem, zjednoczenie Boga ze mną, wspólne życie z Bogiem i przemienianie mnie przez Boga.

Pięknie to wyraziła siostra Faustyna, gdy w czasie Mszy świętej przyjęła Komunię świętą. Zapisala w Dzienniczku słowa modlitwy, którą wtedy wypowiedziała. Czytamy tam:

*„Dziękuję Ci, Jezu, za świętą Komunię, W której sam siebie dajesz nam.  
Czuję, jak Twe Serce w mej piersi bije, Jak życie Boże rozwijasz we mnie sam”. (Dz 1286)*

Bezpośrednio po przyjęciu Komunii jest niewiele czasu na indywidualną osobistą modlitwę, ponieważ Eucharystia jest zawsze wspólnotowa. Długie odmawianie modlitw w ciszy chwilę po przyjęciu Ciała Pańskiego, w trakcie gdy pozostali ludzie modlą się śpiewem, nie jest właściwą postawą liturgiczną. Na komunii trwamy jako Kościół, a więc wspólnota. Dlatego dziękczynienie i adoracja Jezusa ma polegać na wspólnej modlitwie śpiewem lub innej formie modlitwy, ale zawsze wspólnej, łączącej wszystkich wiernych zgromadzonych na Mszy świętej.

Na osobistą modlitwę, której celem jest uwielbienie Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, jest czas po zakończeniu Eucharystii. Zamiast w pośpiechu tłumnie opuszczać świątynię warto zatrzymać się na kilka lub kilkanaście minut i swoimi słowami, albo korzystając z modlitewnika, podziękować Bogu za Jego obecność, za miłość, którą najpełniej okazał w Komunii świętej. Wszystko po to, by jeszcze raz uświadomić sobie, że jestem zjednoczony z Chrystusem, również fizycznie. To dziękczynienie i adoracja pozwala nam uzmysłwić sobie, że obrzęd komunii świętej nie jest zwykłym pobożnym gestem, ale jest intymnym spotkaniem z żywym Bogiem. O tym spotkaniu siostra Faustyna pisze, że obecność Boga trwa w nas potem aż do kolejnej Komunii świętej chyba, że sami wyrzucimy Jezusa z naszego serca przez grzech śmiertelny.

Święta Faustyna Kowalska zostawiła nam również w Dzienniczku słowa Jezusa, który pokazuje, na czym ma polegać dziękczynienie. Czytamy tam: *„Wiedz o tym, córko Moja, kiedy przychodzę w Komunii Św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich, pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają*

*uwagi na Mnie pozostawiają Mnie samego, a zajmują się czym innym. O jak mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze mną jak z czymś martwym (...)" (Dz 1385).*

*„Ach, jak mnie to boli, że dusze tak mało się łączą ze mną w Komunii św. Czekam na dusze, a one są dla mnie obojętne. Kocham je tak czule i szczerze, a one mi nie dowierzają. Chcę je obsypać łaskami – one przyjąć ich nie chcą. Obchodzą się ze mną, jak z czymś martwym, a przecież mam serce pełne miłości i miłosierdzia. – Abyś poznała choć trochę mój ból, wyobraź sobie najczulszą matkę, która bardzo kocha swe dzieci, jednak te dzieci gardzą miłością matki; rozważ jej ból, nikt jej nie pocieszy. To słaby obraz i podobieństwo mojej miłości" (Dz 1447) .*

Święty Jan Maria Vianney napisał, że *„po Komunii świętej dusza zanurzona jest w balsamie miłości, tak jak pszczoła w kwiecie" oraz „szczęśliwe dusze czyste, które przeżywają radość zjednoczenia z Panem w Komunii świętej. W niebie będą one błyszczeć jak drogocenne diamenty, będą jaśnieć blaskiem samego Boga".* Święty Proboszcz z Ars zapewniał: *„Jeśli po Komunii świętej będziecie strzeegli Pana w waszej duszy, długo będziecie odczuwali ów palący ogień, który skłania serce do dobra i wzbudza odrazę do zła" .*

Jezus zaprasza cię dzisiaj, byś po skończonej Mszy świętej przynajmniej przez chwilę spotkał się z Nim w swoim sercu podczas cichej modlitwy. Nie śpiesz się z wychodzeniem z kościoła. Spotkaj się z Jezusem i rozważaj głębię tajemnic, w których uczestniczysz.